

Papierowski, Andrzej Jerzy

Komitety Obywatelskie i Rady Opiekuńcze w Płocku i ich wpływ na życie mieszkańców w czasie I wojny światowej

Notatki Płockie 50/2-203, 16-26

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOMITETY OBYWATELSKIE I RADY OPIEKUŃCZE W PŁOCKU I ICH WPŁYW NA ŻYCIE MIESZKAŃCÓW W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

10 września 1914 r. został powołany z inicjatywy endecji i Stronnictwa Polityki Realnej oraz za zgodą władz rosyjskich Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Komitet był organizacją samopomocową. Jego zadaniem było sprawowanie opieki nad ludnością Królestwa, która została dotknięta klęskami wojennymi. Komitet był finansowany w głównej mierze przez rząd rosyjski oraz ze źródeł prywatnych. Jako organ samorządowy, CKO współpracował z władzami w sprawowaniu administracji gospodarczej i opieki społecznej. Komitet był instancją nadrzędną nad komitetami obywatelskimi poszczególnych guberni Królestwa, powiatów, miast i gmin. Pierwszym jego prezesem był Seweryn ks. Czetwertyński, a od sierpnia 1915 r. Zdzisław ks. Lubomirski¹.

Działalność Komitetów Obywatelskich regulował cyrkularz general-gubernatora warszawskiego z 28 sierpnia 1914 r., który określał strukturę organizacyjną oraz wyznaczał zadania. Cykularz powoływał do istnienia Centralny Komitet Obywatelski z siedzibą w Warszawie, który w porozumieniu z gubernatorami w Królestwie, udzielał upoważnionym osobom delegacji do organizowania komitetów gubernialnych, powiatowych, miejskich lub gminnych. Wśród szczegółowych zadań komitetów, do najważniejszych należały:

1. zbieranie informacji o potrzebach mieszkańców w zakresie pracy oraz o ofiarach i zniszczeniach związanymi z działaniami wojennymi;
2. udzielanie bezrobotnym pomocy w znalezieniu pracy oraz środków do życia, organizowanie pomocy sanitarnej tanich kuchni, jadalni, ochron i szpitali itp.;
3. organizowanie najemnej pomocy, zbieranie na te cele ofiar pieniężnych i w naturze oraz nadzorowanie ich dystrybucji;
4. sprawowanie nadzoru nad obrotem dóbr konsumpcyjnych oraz ustalanie cen na artykuły pierwszej potrzeby;
5. organizowanie opieki nad rannymi i chorymi;
6. powoływanie straży bezpieczeństwa, sanitarnych i p. pożarowych;
7. szacowanie szkód i strat wynikłych z działań wojennych;
8. w przypadku ustąpienia władz administracyjnych, przejście wszelkich funkcji wykonawczych.

General-gubernator jako niezbędny, zalecał udział we wszystkich komitetach przedstawiciela duchowieństwa, sędziów gminnych i wójtów². W kalkulacjach rosyjskich, udział duchowieństwa zapewne miał na celu pozyskanie ludności polskiej, która znana była z tradycyjnego przywiązania do Kościoła katolickiego.

W Płocku Komitet Obywatelski Miejski ukształtował się jeszcze przed wydaniem w/w instrukcji. Dokonało się

tuż po tym, kiedy to Rosjanie na wieść o przekroczeniu przez niewielkie oddziały niemieckie granicy niektórych powiatów sąsiadujących z Płockiem, w nocy z 1 na 2 sierpnia 1914 r. w popłochu opuścili miasto, dokonując jednocześnie wysadzenia w powietrze mostu żywowego na Wiśle. Wtedy to doszło do zawiązania się pod przewodnictwem ks. Ignacego Lasockiego prowizorycznego Komitetu Obywatelskiego. Komitet, aby zapewnić miastu minimum bezpieczeństwa. Utworzono także Milicję Obywatelską, która obsadziła opuszczone przez policję rosyjską posterunki.

W dniach 13 i 15 sierpnia Płock był czasowo zajęty przez niewielkie oddziały niemieckie. Niemcy wywiesili na ratuszu swoją flagę, wezwali ludność do zdania broni oraz dokonali licznych rewizji w gmachach użyteczności publicznej. Zezwolili jedynie na posiadanie broni Milicji oraz członkom Komitetu.

Po powrocie władz rosyjskich, 19 sierpnia 1914 r. doszło do legalizacji Komitetu Obywatelskiego m. Płocka. Jego prezesem został ks. Lasocki. W skład Komitetu weszli także Jan Świącicki, dr Aleksander Zaleski, Stefan Baliński, dyrektor Wzajemnego Kredytu Józef Mądrzejewski, dyrektor Syndykatu Rolniczego Aleksander Majdecki, inż. Kazimierz Kühn (1875-1957), prezes Płockiego Związku Towarzystw Drobnoego Kredytu, pełniący zarazem funkcję dyrektora Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Władysław Sztromajer, Władysław Robakiewicz, ziemianin, który był również dyrektorem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, kupiec Władysław Apfelbaum, Rosjanin Mikołaj Żołobow, przemysłowiec - Stefan Górnicki, Ludwik Gałkowski, aptekarz Stefan Betley, dyrektor stowarzyszenia „Zgoda” Kazimierz Miecznikowski, właściciel fabryki narzędzi rolniczych Izidor Sarna, kupiec Mojżesz Altberg, mistrz ciesielski Józef Kowalski i przewodniczący Zarządu Kasy Chorych Romuald Litewski.

Wyłoniony z Komitetu Zarząd stanowili: prałat I. Lasocki, prezes, J. Mądrzejewski - wiceprezes, A. Majdecki - skarbnik i K. Kühn - zastępca sekretarza³.

W tym okresie podstawowym zadaniem było zapewnienie miastu bezpieczeństwa. W tym celu zorganizowano Milicję Obywatelską. Komendantem Milicji został z-ca naczelnika straży ogniowej Stefan Łapiński. Do Milicji wstąpiło wielu przedstawicieli inteligencji, którzy funkcje sprawowali honorowo. Symboliczną zapłatę za dyżury nocne pobierali jedynie członkowie pochodzący z niższych warstw społecznych, w wysokości 10 kop. za godzinę. Należy nadmienić, że do osób wspomagających działalność Milicji należeli: ks. prałat Lasocki, który był jednocześnie prezesem Zarządu Straży Pożarnej w Płocku, Antoni Gościcki, członek Zarządu Straży, który z kolei był wiceprezesem Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku

i aptekarz Stefan Betley. Milicja spełniała swą rolę przede wszystkim po opuszczeniu miasta przez władze i wojska rosyjskie. Dochodziło wówczas do licznych grabieży mienia i żywności, zwłaszcza pozostawionych w koszarach wojskowych. Dzięki Milicji, miasto na dłuższy czas miało zapewnioną żywność.

Zasługą Komitetu była również pomoc okazana przy utworzeniu Piekarni Robotniczej. Komitet subsydiował jej działalność, dzięki czemu chleb mógł być sprzedawany po 3 kop. za funt.

Wreszcie, ażeby wpływać na regulację cen, Komitet ze środków własnych założył hurtownię i tym sposobem wpływał na wysokość cen. Dotyczyło to zwłaszcza cen na artykuły kolonialne i tekstylne, których brak na rynku wystąpił już pod koniec 1914 r.⁴

12 września 1914 r. został zawiązany Powiatowy Komitet Obywatelski. Przy jego organizacji, dominującą rolę podobnie odegrało Towarzystwo Rolnicze w Płocku. Do Zarządu Komitetu, na czele którego stanął T. Świecki, weszły następujące osoby: Konstanty Zieliński ze Srebrnej, Zygmunt Kozłowski z Cieszewa, Kazimierz Gościcki z Lelic, Feliks Hilchen - administrator majątku w Starożrebach, Edward Zakrzewski ze wsi Majki, Kiejstut Zacharewicz ze Stanowa i Władysław hr Grabowski z Setropia. Z ramienia Komitetu, delegatem do Komitetu Miejskiego w Płocku wybrano Świeckiego. Należy zauważyć, że skład Zarządu Komitetu składał się wyłącznie z ziemian, którzy też bez wyjątku, byli członkami Narodowej Demokracji. Zasługą Komitetu było powołanie mężów zaufania, którzy mieli czuwać nad potrzebami swoich gmin, a także otaczać opieką ludność wiejską. Komitet przyczynił się do powstania w poszczególnych gminach milicji społecznej wiejskiej, a także zajął się akcją oświatową i sanitarną.

To ostatnie zadanie było realizacją jednostronnego postulatu CKO, który zalecił tworzenie w terenie Komitetów Sanitarnych. W ten sposób doszło 20 września 1914 r. do powołania w Płocku Oddziału Płockiego Powiatowego Komitetu Sanitarnego. Na czele oddziału płockiego stanęła Lucyna Kozłowska z Kozłowa, a nadto w jego skład wchodziły: Wanda Wierzbicka-Kozłowska, Zofia Malinowska z Drobina i Maria Płoska z Nagórek⁵. W następstwie utworzono w Płocku szpital na 40 łóżek. Wyposażenie w pościel i sprzęty zaofiarowały okoliczne dwory. Jednocześnie powstał szpital-ambulatorium w pobliskim Bielsku. Utworzono też punkty opatrunkowe w Wyszogrodzie, Drobiniu, Radzanowie, Starożrebach i Sierpcu⁶. Dodajmy od siebie, że wspomniana inicjatywa była podjęta pod kątem potrzeb armii rosyjskiej.

Wracając do wątku, zasługą Powiatowego Komitetu był rozruch cukrowni w Borowiczkach, unieruchomionej brakiem węgla, zarekwirowanego jeszcze przez Rosjan. Komitet zaciągnął też kredyt bankowy na ogromną sumę 200 mln rubli, za solidarnym poręczeniem członków Komitetu. Umożliwiło to dokonanie zaległych wypłat osobom pracującym w urzędach i przedsiębiorstwach należących do administracji samorządowej. Nie udało się natomiast zaopatrzyć w 1914 r. Komitetów Miejskich w zboże i ziemniaki. Przyczyną był brak pracowników do prac żniwnych

i rolnych, w następstwie czego, duża część zbóż i okopowych uległa zniszczeniu⁷.

13 grudnia 1914 r. z inicjatywy gubernatora płockiego Aleksandra hr. Fullona powstał w Płocku Gubernialny Komitet Obywatelski. Jego przewodniczącym z urzędu był gubernator płocki, zaś wiceprzewodniczącym został T. Świecki. W skład Komitetu weszli ponadto prałat Lasocki, S. Baliński, dr A. Zaleski, K. Kühn, J. Mądrzejewski, A. Majdecki, M. Bojanowski z Klic, A. Borzewski z Ugoszcza J. Choromański z Żoch, Wł. Grabowski ze Setropia, W. Gurbski z Sierpca, rejent Wł. Żochowski z Rypina, T. Rudowski z Rumoki, H. Wąsowicz z Jasienia, Z. Umiński z Dziembakowa, K. Zieliński ze Srebrnej, prezydent Płocka R. Borszewski oraz dwaj Rosjanie, z których jeden był duchownym prawosławnym z Płocka, a drugi przedstawicielem sądownictwa. Komitet Gubernialny nakazał wójtom zorganizowanie gminnych komitetów obywatelskich, przekazując jednocześnie szczegółowe instrukcje, dotyczące zasad ich powoływania. Zwrócono uwagę na konieczność zaangażowania do prac w komitetach księży proboszczów⁸.

Rosjanie już 19 listopada zostali zmuszeni przez Niemców do opuszczenia miasta. Opuszczający miasto gubernator, przewodniczenie Komitetowi oraz wszelkie pełnomocnictwa przekazał ks. Lasockiemu, co było wydarzeniem bezprecedensowym.

Tymczasem Niemcy, po kolejnym wkroczeniu do Płocka, nowe porządki rozpoczęli wprowadzać od systematycznej grabieży towarów w mieście, a także licznych rewizji prowadzonych po domach. Kupcy skarżyli się, że za nabywane w sklepach towary, żołnierze płacili markami, po kursie 50 kop. za markę. Dokonywano też rekwizycji po domach prywatnych; zabierano pościel, bieliznę, ubrania, obuwie, futra itp. Interwencje Komitetu Obywatelskiego u władz niemieckich, przynosiły ograniczony skutek. Najdotkliwiej nowe porządki odczuwali właściciele folwarków, u których przeprowadzono rekwizycje zbóż, paszy, inwentarza i koni, zabierając bezpłatnie lub płacąc tzw. kwiatami rekwizycyjnymi. Pobyt Niemców trwał do 28 listopada, po czym wycofali się z Płocka.

Na początku grudnia powrócił do Płocka gubernator rosyjski. W tym czasie walki rosyjsko-niemieckie zaczęły przybierać charakter stałego frontu i toczyły się głównie w okolicach pobliskiego Drobina.

15 grudnia 1914 r. do Płocka przybył delegat CKO inż. Cichocki z Warszawy, z instrukcjami dotyczącymi organizacji i zadań powoływanych gubernialnych komitetów. W myśl przepisów, komitety gubernialne powołuje CKO lub gubernatorzy, którzy je zatwierdzają. W skład komitetów gubernialnych wchodzi przedstawiciele komitetów powiatowych i miast powiatowych i gubernialnych. Dotychczasowy Komitet w Płocku spełniał co prawda zadania określone instrukcją, jednakże chodziło o nadanie temu gremium charakteru społecznego. Dlatego z tych względów, postanowiono z dotychczasowego składu pozbyć się Rosjan, czyniąc oczywiście wyjątek wobec osoby samego gubernatora. Postanowiono też ponownie zalegalizować Komitet. Komitetowi Gubernialnemu zostały podporządkowane komitety powiatowe, które w międzyczasie powstały w Sierpcu, Lipnie, Ciechanowie, Mławie i Przasnyszu⁹.

Zasadniczo w składzie Komitetu, oprócz dwóch wspomnianych Rosjan, których już nie wybrano, zaszyli niewielkie zmiany. Na miejsce Rosjan weszli inż. I. Sarna z Płocka i Władysław Płoski z Nagórek. Niebawem Sarna wycofał się z prac Komitetu, a przystąpił do utworzonego w mieście Płockiego Komitetu Niesienia Pomocy Żydom. Swoją decyzję tłumaczył tym, że Komitet Gubernialny zbyt mało troski poświęcał losowi ludności żydowskiej.

Komitet odbywał posiedzenia plenarne co miesiąc i w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Zawiadywanie bieżącymi sprawami powierzono Komitetowi (Komisji) Wykonawczemu w składzie: T. Świecki - prezes, S. Baliński - sekretarz, prałat I. Lasocki - skarbnik, Wł. Płoski i K. Kühn - członkowie. Niebawem powiększono skład Komitetu Wykonawczego przez kooptację do jego składu A. Michalskiego, A. Majdeckiego, J. Mądrzejewskiego i L. Gałkowskiego.

Bardziej pragmatyczną działalność Komitet rozpoczął od stycznia 1915 r. Stało się to możliwe dzięki dotacji, jaką 18 stycznia 1915 r. otrzymał od CKO w wysokości 100.000 rb oraz taboru, składającego się z 40 koni i 10 wozów. Kwota ta została częściowo użyta na założenie Hurtowni Komitetu Gubernialnego, która znajdowała się w domu Dębowskich, położonym u zbiegu rogu placu Floriańskiego i ul. Warszawskiej. Kierownictwo hurtowni sprawowali Osowski i L. Gałkowski. Hurtownia zaopatrywała składy komitetów miejskich i wiejskich, prowadząc równoległe w Płocku sprzedaż detaliczną produktów pochodzenia rolniczego i innych. Pozostała kwota, w wysokości 60.000 rb, została powierzona Syndykatowi Rolniczemu na zakup płodów rolnych, głównie zboża. Syndykat pobierał należność jedynie za koszty komisowe składu w wysokości 4%. Nadwyżki skupu wysyłano do Warszawy, pozyskując w ten sposób dodatkowe środki.

W tym czasie zaostrzyły się mocno stosunki w samym mieście i regionie płockim, na tle postępujących sukcesów militarnych Niemców w wojnie z Rosją. Reakcją Rosjan było wysiedlenie do Rosji wszystkich kolonistów niemieckich, co zostało przeprowadzone z bezwzględnością w dniach od 11 do 13 stycznia 1915 r. Z terenu guberni płockiej wysiedlono wówczas ponad 2600 osób. Niebezpieczeństwo wysiedlenia zawisło i nad żydowskimi mieszkańcami Płocka, których rosyjskie władze wojskowe uznawszy za stronników Niemców, chciały również deportować w głąb Rosji. Precedens ku temu stanowiło stracenie przez Rosjan 18 stycznia 1915 r. dwóch płockich Żydów oskarżonych o szpiegostwo, tj. niejakiego Zająca, który był kierownikiem płockiej Mykwy i Mojżesza Borensztajna. Następstwem tego było całkowite wysiedlenie ludności żydowskiej z Wyszogrodu¹⁰.

W samym Płocku Rosjanie obciążyli podobnym zarzutem jeszcze 2 innych, nieznanymi z nazwiska mieszkańców Płocka. Według S. Grinszpana, spowodowało to ogromny niepokój wśród ludności żydowskiej, która słusznie obawiała się pogromu ze strony stacjonujących w mieście Kozaków. Na prośbę Altberga i Sarny, interwencji w sprawie Żydów podjął się prezes Miejskiego Komitetu Obywatelskiego prałat Lasocki. Ksiądz interweniował w Sądzie Wojskowym, zapewniając słowem honoru, że obydwaj oskarżeni byli ludźmi niewinnymi. Rosjanie

odstąpili od wymierzenia sprawiedliwości zbiorowej. Niemniej, obydwaj oskarżeni zostali zesłani na Sybir. Kolejnych szukan Żydzi uniknęli jedynie dzięki wcześniejszemu zajęciu Płocka przez Niemców¹¹.

Po zajęciu Płocka przez Niemców, władzę w mieście przejęła administracja wojskowa, a w kilka miesięcy później cywilno-wojskowa. Niemcy powołali dwie komendatury wojskowe w Płocki, tj. miejską i gubernialną. Pierwszym komendantem wojskowym Płocka został mjr von Poseck, który według „Kuriera Płockiego” odznaczał się „[...] bezstronnością i humanitaryzmem”, a następnym gen. mjr von der Lancken¹². Według wykazów parafii ewangelickiej, garnizon niemiecki w Płocku liczył: 27 oficerów, 77 podoficerów i 554 żołnierzy. Stan taki utrzymał się do końca 1917 r. W 1918 r. liczba żołnierzy nieco wzrosła¹³. Niemieckie władze okupacyjne wprowadziły też szereg drobnych nakazów i zakazów, które były dyktowane potrzebami armii. Należały do nich m.in.: wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego oraz czasu środkowoeuropejskiego, obowiązek przyjmowania markowej waluty po ustalonym odgórnie kursie¹⁴, ograniczenie zużycia energii elektrycznej, zakaz obrotu nasionami oleistymi i skórą, a także wprowadzono ceny urzędowe na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby i inne. Wprowadzono też nowe przepisy sanitarne i weterynaryjne. Jednocześnie zarządzono przymus pracy, kierując w ten sposób wiele osób do budowy okopów. Do tego celu urządzano na ulicach łapanki, często wywlekając ludzi z mieszkań, a nawet udających się w niedzielę do kościoła. Wszystkich zatrzymanych kierowano do robót fortyfikacyjnych.

Jednocześnie wojsko niemieckie przystąpiło do naprawy dróg oraz budowy nowych. Gminy miejskie i wiejskie zostały zobowiązane do dostarczania do tych prac na żądanie siły roboczej¹⁵. W Płocku obowiązkiem prowadzenia rejestrów zatrudnionych przy pracach drogowych robotników obarczono Milicję Obywatelską i Gminę Żydowską. Przez pewien czas w samym Płocku zatrudniano w tych celach do 300 robotników dziennie, w tym po połowie chrześcijan i Żydów. Zatrudnionym wypłacano dniówkę w wysokości od 1 do 1,5 mk.

Prace, o których wspominam, miały charakter przymusowy, co budziło sprzeciwy ze strony ludności. Jednocześnie władze zarządziły na ten cel przymusową zwózkę kamienia, której częściowo dokonywało wojsko. Jednocześnie władze zażądały od Komitetu do tych prac dodatkowych 100 osób dziennie, na co komendantura wojskowa, utworzyła specjalny fundusz. Opór ludności doprowadził w końcu do zatargu władz wojskowych z Magistratem. W następstwie, na Płock została nałożona kontrybucja w wysokości 20.000 marek¹⁶.

W 1916 r. Niemcy przywrócili komunikację przez Wisłę, budując dwa mosty drewniane, jeden w Płocku, a drugi w Wyszogrodzie. Oddanie do użytku mostu w Płocku, stanowiło okazję do odwiedzenia miasta przez general-gubernatora warszawskiego H. von Besselera¹⁷.

Istnienie Komitetu Obywatelskiego Miejskiego władze niemieckie uznawały za pożądaną. Jednocześnie nakazały, ażeby z jego grona funkcję prezydenta Płocka objął inż. K. Kühn, jako że dotychczasowy prezydent, R. Bor-

szewski, z niechęcią do Niemców zdecydował się na dobrowolną ewakuację z wojskami rosyjskimi. Dodajmy, że wypadek ten nie był odosobniony. Prorosyjskie nastroje wykazywała w tym czasie większość mieszkańców Płocka. Uwidoczniło się to zwłaszcza w stosunku do jeńców rosyjskich. Miejskowa ludność, jak to przekazali T. Świecki i F. Wybult, „[...] tłumnie wynosiła im chleb i strawę, na co początkowo zezwalały władze, chociaż niechętnie, gdyż wyrażana w ten sposób sympatia dla wojsk rosyjskich, ujemnie oddziaływały mogła na żołnierzy niemieckich”¹⁸.

Podobne, pełne sympatii do Rosjan stanowisko zajmował Zarząd Komitetu Czerwonego Krzyża, który zwrócił się do mieszkańców Płocka z apelem o świadczenie czynnej pomocy materialnej dla rannych jeńców rosyjskich. Wkrótce Niemcy zabronili ludności wszelkich kontaktów z jeńcami¹⁹.

W tym czasie, w obliczu zmieniającej się sytuacji polityczno-militarnej, Komitet Obywatelski Miejski znacznie rozszerzył zakres swej działalności. Poza akcjami opiekuńczo-filantropijnymi oraz dotyczącymi zapewnienia porządku publicznego, Komitet przejął w bezpośredni zarząd wszystkie pozostałe agendy miejskie. Wytypowany z grona Komitetu na prezydenta Kühn, wraz z czterema radnymi, tj. mecenasami Balińskim, S. Zaleskim, inż. Michalskim i czwartym, nieznanym z nazwiska członkiem, utworzyli Zarząd Magistratu. Zasadzący Zarząd, który nadal ściśle współpracował z pozostałymi członkami Komitetu, było opracowanie budżetu miasta. Zarząd stał się również platformą porozumiewawczą Komitetu Obywatelskiego z władzami okupacyjnymi.

Niemalże od początku istnienia Komitetu, działała przy nim Sekcja Prawna. Składała się wyłącznie z miejscowych płockich prawników. Z kolei przy Milicji Obywatelskiej istniał Wydział Sądowy. Władze wojskowe z kolei utworzyły przy Zarządzie Generalnej Komendantury Wojskowej w Płocku własny sąd, likwidując jednocześnie milicyjny Wydział Sądowy. Natomiast prawo do wydawania wyroków przyznano istniejącej przy Komitecie Sekcji Prawnej, dla spraw tam zgłaszanych. Jednocześnie pozabawiono Sekcję Prawną możliwości egzekwowania własnych wyroków, co problematycznym czyniło skuteczność jej oddziaływania. Zawieszono też działalność hipoteki i biur rejentalnych.

15 czerwca 1915 r. niespodziewanie rozwiązano Milicję Obywatelską, a wszystkich jej członków aresztowano i wywieziono do Niemiec. Władze tłumaczyły swój postępek wrogiem stosunkiem członków Milicji do rozporządzeń władz okupacyjnych i do Niemców w ogóle. Mimo podjętych przez Komitet Obywatelski Miejski starań, od aresztowania udało się uchronić zaledwie 3 osoby.

Już na początku swych rządów, władze zarządziły natychmiastową ściągalskość wszystkich zaległych podatków. Zarządzenie to dotyczyło również należnych zaległości wobec Gminy Żydowskiej²⁰. Ustalono też wysokość podatku dochodowego na 5%, a podatku od kapitału na 1%. Utrzymano też podatek miejski w samym Płocku. Dość należy, że dodatkowo istniały jeszcze takie podatki, jak: podymny, latarniowy, stróżowy i drogowy. Ten ostatni wynosił 50% podatku stróżowego. Niezależnie, mieszkańcy byli obciążeni podatkiem od posiadanych psów. Nato-

miast zrezygnowano z pobierania podatków gminnych, ponieważ w tym czasie, większość gmin jeszcze nie funkcjonowała.

Generalnie, stosunek władz niemieckich do Komitetu Obywatelskiego Miejskiego był pozytywny. W znacznie trudniejszej sytuacji znajdowały się Komitet Gubernialny, a także komitety powiatowy i gminne. O ich małej wydolności przesądzały trudności komunikacyjne, spowodowane najczęściej ograniczeniami policyjnymi w tym względzie. Z tych powodów, zasadniczo była niemożliwa koordynacja działań komitetów powiatowych i gminnych. Dlatego też działalność Komitetów Obywatelskich Gubernialnego i Powiatowego w Płocku, została sprowadzona do doraźnych działań filantropijnych oraz do poradnictwa. Wiele też uwagi poświęcano sprawom szkolnym.

Duże zniszczenia wojenne w guberni płockiej, przyczyniły się do samoorganizacji niektórych mieszkańców, w ramach samoobrony ekonomicznej. W takich okolicznościach doszło do powstania Podkomitetu Obywatelskiego, który afiliował się przy Komitecie Gubernialnym w Płocku. Podkomitet Obywatelski składał się z osób, które na skutek działań wojennych, zostały zmuszone do opuszczenia swych siedlisk i przebywały głównie w Warszawie. Podkomitet został zawiązany 4 marca 1915 r. Jego siedziba mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście 7 w Warszawie, w lokalu doraźnie udostępnionym przez Związek Cukrowników Królestwa Polskiego. Na czele Komitetu stali Leon Lissowski z Kijaszkowa jako prezes, Wincenty Koskowski z Ruszkowa - jako wiceprezes, Ignacy Piwnicki z Sosnowa jako skarbnik, rejent z Lipna Ludomir Dmochowski jako sekretarz oraz poseł płocki do Dumy Jerzy Gościcki²¹.

Środki finansowe do działalności Podkomitet uzyskał z CKO i z Komitetu im. Wielkiej Księżnej Tatiany. Pierwsza łączna kwota uzyskana z tych źródeł wynosiła 49.293 rb. Czynności gospodarcze Podkomitetu polegały głównie na szybkim zaprowiantowaniu w żywność powiatów przasnyskiego i płockiego, w okolicach Bodzanowa i Wyszogrodu, a także polegały na zabezpieczeniu pensji dla wójtów, urzędników gminnych oraz zapomogach wypłacanych dla urlopowanych żołnierzy polskich, służących w armii rosyjskiej i tzw. rezerwistkom, czyli żołnom tych żołnierzy. Ponadto Podkomitet wspierał działalność niektórych Gminnych Komitetów Obywatelskich, jak np. w Bodzanowie, dokąd sprowadzono 4 tony mąki, 1790 kg chleba, 960 kg. Kaszy, 1920 kg owsa, 320 kg cukru i tyleż samo soli i 130 kpl. ubrań męskich. Świadczone również pomoc w nabyciu przez drobnych rolników 294 koni po cenach z rabatem. W organizacji pomocy na omawianym terenie, szczególnie wstawili się dwaj ziemianie, tj. Kazimierz Dziewanowski z Grodkowa i Tadeusz Sułowski z Leksyna, którzy w latach następnych, odgrywali istotną rolę w Płocku.

Podkomitet prowadził również pomoc filantropijną. Osoby chore, starcy i kaleki były kierowane do przytułków i do szpitali, gdzie za ich utrzymanie i koszty leczenia płacił Podkomitet. Organizowano również odpoczynek kolonijny dla dzieci. Biednym i pozostającym bez pracy, wydawano bezpłatne obiady i kolacje, a także wypłacano skromne zasiłki. Podkomitet pośredniczył również

w wynajdywaniu miejsc pracy dla bezrobotnych. Dzięki jego staraniom, duża ilość kobiet znalazła pracę w szwalniach zorganizowanych przez CKO w Warszawie, a także za pośrednictwem warszawskiej Giełdy Pracy. Dzięki Podkomitetowi, zatrudnienie w Warszawie znalazło także 192 oficjalistów i rzemieślników, pochodzących z tych terenów. Pomagano również przy rozwijaniu chałupnictwa, głównie w branży szwalniczej, wspomagając, względnie przekazując nieodpłatnie zainteresowanym, zakupione dla tych celów maszyny.

Swoją pomoc Podkomitet okazywał również poprzez udzielanie pożyczek na cele produkcyjne i konsumpcyjne. Z tych pierwszych niebawem zrezygnowano. Największa wysokość pożyczki wynosiła 300 rb, a najniższa od 10 do 25 rb miesięcznie. Podkomitet uwzględniał również sprawy uczącej się młodzieży, płacąc za nią wpisowe w szkołach. Pomagał biednej młodzieży w szkołach średnich, fundując stypendia w wysokości 25 rb, zaś słuchaczom szkół wyższych 30 rb. miesięcznie. Pożyczek konsumpcyjnych, które miały być spłacone w ciągu pięciu lat wojnie, ogółem wydano na sumę 31.095 rb; bezwrotnych zapomóg dla 1423 rodzin - 14.848 rb; bezpłatnych obiadów i kolacji - na sumę 752 rb i 78 kop.

Pomimo wyraźnej niechęci ze strony władz rosyjskich, Podkomitet z pozytywnym skutkiem podjął w Warszawie starania o odszkodowania za zniszczone zasiewy. Zdobyte środki umożliwiły zorganizowanie pomocy w naturze wielu osobom poszkodowanym działaniami wojennymi. Pomoc polegała głównie na przydziale żywności oraz na bezpłatnie wydawanych obiadach, z których na terenie Bodzanowa i Wyszogrodu korzystało od 500 do 800 osób dziennie.

Działania Podkomitetu zyskały całkowite poparcie ze strony życzliwego Polakom gubernatora plockiego A. Fullona. Nie wchodząc w omawianie szczegółów należy podkreślić, że i w samym Płocku zaczęto wypłacać odszkodowania, jednakże tylko za zasiewy i to w wysokości $\frac{1}{4}$ należności. W ten sposób udało się Podkomitetowi uzyskać odszkodowanie za część powiatu plockiego w łącznej kwocie 421.753 rb.

Z kolei dzięki staraniom podjętym osobiście przez prezesa Lissowskiego, dowództwo 5-go Korpusu Syberyjskiego, które brało udział w walkach na Mazowszu, wypłaciło za szkody ekwiwalent w kwocie 469.500 rb. Reszta miała być uregulowana po wojnie, po przedstawieniu pełnego rachunku strat.

Na uwagę zasługuje również organizowana doraźna pomoc dla licznych bezdomnych rzesz ludności, pędzonych przez cofające się wojska rosyjskie. Uchodźcy ci znaleźli się już 21 lipca w Warszawie i jej okolicach. Wtedy to Podkomitet zorganizował dla nich pomoc, tworząc pod kierunkiem K. Zacharewicza Sekcję dla Bezdomnych, która urządziła dla nich przy ul. Wołowej 45 na Pradze punkt rozdawnictwa. Zarejestrowano tam 2200 osób, choć w rzeczywistości z pomocy skorzystało kilka tysięcy.

Podkomitet Obywatelski został zlikwidowany przez Niemców, którzy zarzucili mu prorosyjskie sympatie. Przez cały okres istnienia Podkomitetu, tj. od 6 marca do 23 sierpnia 1915 r. wpływy z różnych źródeł wyniosły

952.810 rb, zaś wydatki 896.366 rb. Pozostała kwota w wysokości 56.450 rb, została umieszczona na rachunku odszkodowań i przekazana na rachunek Komitetu Gubernialnego w Płocku²².

Przy Komitecie Gubernialnym w Płocku powołano jeszcze jeden podkomitet, który występował pod nazwą jako Podkomitet Poznański. Podkomitet środki finansowe czerpał ze składek, jakie Wielkopolanie zbierali na pomoc dla rodaków w Królestwie, którzy byli poszkodowani wypadkami wojennymi, względnie żyli w niedostatku lub nędzy. Starania o utworzenie Podkomitetu Poznańskiego podjęli T. Świecki, W. Wojtulanis oraz kanonik S. Figielski. Ten ostatni, reprezentując biskupa plockiego na ingresie biskupim późniejszego kardynała-prymasa Polski E. Dalbora w Poznaniu, wyjechał w centrali, tj. w Poznańskim Komitecie Ratunkowym zapewnienie o systematycznym nadsyłaniu do Płocka poważniejszych środków. Centrala w Poznaniu przyznała stałą, comiesięczną dotację w wysokości 18000 mk, z czego 12000 zostało przeznaczone na potrzeby wsi, zaś pozostała kwota na potrzeby miasta. Zezwolenia na działalność Podkomitetu udzielił z ramienia władz okupacyjnych gen. von der Lancken.

Płocki Podkomitet Poznański składał się z 2 wydziałów, tj. Wydziału Wiejskiego, którym stał się istniejący przy Towarzystwie Rolniczym Wydział Pożyczek i Pomocy i Wydział Miejskiego, który powstał nieco później, przy utworzeniu Kuchni Poznańskiej.

Mężem zaufania Podkomitetu Poznańskiego oraz jego przewodniczącym został Świecki. W skład Wydziału Miejskiego wchodził ks. I. Lasocki, S. Baliński, J. Radziwiński, K. Cygański, R. Żółtowski, W. Różański oraz Oktawia Mądrzejewska, Aurelia Zaleska, Halina Rutska, Natalia Pilcicka, Stanisława Żenczykowska, Jadwiga Świecka i Maria Karczewska.

Wydział Miejski uruchomił 2 października 1915 r. w Płocku dwie kuchnie poznańskie; jedną ogólną, a drugą dla inteligencji. W pierwszej wydawano dziennie ok. 1000 bezpłatnych obiadów dziennie, względnie za niewielką odpłatnością w wysokości 5 kop. Obiad składał się z zupy z mięsem wołowym i $\frac{1}{4}$ funta chleba. Kuchnia dla Inteligencji wydawała kilkadziesiąt obiadów dziennie. Docelowo miała ich wydawać 300. Obydwie Kuchnie mieściły się w lokalu urządzonym ze środków komendatury niemieckiej w Płocku przy ul. Warszawskiej²³. Prowadziły działalność w Płocku przez cały okres wojny, a także w okresie powojennym. W 1917 r. wydawały ok. 1500 obiadów dziennie. Okazało się, że była to ilość stanowczo niewystarczająca i dla 250 dzieci trzeba było uruchomić dodatkowy kocioł²⁴.

Należy nadmienić, że pod koniec wojny ilość osób głodnych oraz minimalne zaopatrzenie wspomnianych kuchni w produkty żywnościowe, dawały kuchni poznańskiej możliwość na dostarczanie tylko jednego talerza ciepłej stawy na osobę. Dodajmy, że sporządzonej niejednokrotnie z produktów, których w normalnych warunkach nie używa się w karmieniu ludzi²⁵.

W tych trudnych czasach kuchnie spełniały istotną rolę w wyżywieniu mieszkańców Płocka. Przydziały kartkowe, gdyby na nich porzestać, nie tylko że były głodo-

we, lecz stanowczo nie wystarczały do życia. Według opinii Towarzystwa Lekarskiego w Płocku przydziałowe produkty dawały bowiem około 500 kalorii dziennie, w tym 25 g. białka, 1,5 g. tłuszczu i 113 g. węglowodanów, podczas kiedy norma przewidziana dla dorosłej osoby niepracującej wynosi 3100 kalorii dziennie²⁶. Tak mierne przydziały żywności dla ludności wywołały protest ze strony Magistratu i Rady Miejskiej, który został skierowany do niemieckiego naczelnika powiatu w dniu 6 kwietnia 1917 r. Pod protestem podpisali się A. Maciesza, A. Michalski i I. Sarna²⁷. Protest podobnej treści złożyły w dniu 17 sierpnia również zarządy klasowych Związków Zawodowych Szewców i Kamaszników oraz Metalowców, które znajdowały się pod wpływami PPS²⁸.

Jeśli natomiast idzie o Wydział Wiejski, to w 1915 r. pospieszył on z pomocą przede wszystkim właścicielom gospodarstw, które uległy zniszczeniu na wskutek działań wojennych. Aby umożliwić dokonanie zasiewów ozimych, wydano mniejszej własności w formie pożyczki żyta siewnego i pszenicy o wartości 15.283 rb. Natomiast większej własności, bardziej zniszczonej przez pożogę, udzielono gotówkowych pożyczek na kwotę 18852 rb.

Zasługą Wydziału Wiejskiego było rozpoczęcie w listopadzie 1915 r. budowy baraków mieszkalnych dla ludności, zamieszkałej na linii zniszczenia. Pomoc finansową w realizacji tego przedsięwzięcia udzielił Obywatelski Komitet Powiatowy w postaci drewna budowlanego. Warunkował jednakże pomoc tym, że baraki będą jedynie tymczasowym miejscem zamieszkania dla bezdomnych i że nie będą traktowane jako własność prywatna²⁹.

Przy Podkomitecie Poznańskim ważną rolę odgrywała Sekcja Opieki nad Działką, która powstała pod protektorem biskupa płockiego A. J. Nowowiejskiego. Trzeba oddać biskupowi, że to właśnie on zwrócił się z apelem do zamożnych obywateli, gospodarzy i proboszczów, uczulając ich na potrzeby dzieci, które bez pomocy społecznej, nie miały najmniejszych szans przetrwania. Na czele sekcji stanęła J. Świecka, którą czynnie wspomagał J. Radziwiński, występujący jako delegat biskupa płockiego ks. S. Figielski, J. Górczyńska z Ogorzelic i W. Orzeszkowski ze Srebrnej. Z inicjatywy wspomnianych osób utworzono w Płocku 2 ochron, których prowadzenie zostało powierzone siostrze zakonnej Służkom Maryi. Ochrony rozpoczęły działalność już 12 października 1915 r. Przyjmowano do nich dzieci w wieku od lat 5 do 15. Przełożoną pierwszej ochrony była Stefania Głodowska, Drugą kierowała s. Marianna Gierek, która w działalności charytatywnej, należała do grona najbliższych współpracowników prałata Lasockiego.

W utrzymywanych przez Podkomitet ochronach, przeciętnie przebywało od 400 do 600 dzieci. W przeważającej części była to działka z okolic dotkniętych zniszczeniami wojennymi na terenach wokół Płocka³⁰. Jednakże poważny odsetek stanowiła działka sieroca. O poziomie sprawowanej opieki świadczy fakt, że podczas epidemii szkarlatyny, która w 1916 r. nie ominęła obydwu ochron, zmarło zaledwie dwoje dzieci. Podkomitet utworzył również ochronę dla 130 dzieci w Raciążu oraz w Drobinie i Wyszogrodzie. Wydatki związane z samym utrzymaniem ochron do 1 stycznia 1916 r. łącznie wyniosły 17.647 rb.

10 maja 1916 r. Niemcy rozwiązali CKO, a wraz z nim komitety gubernialne i powiatowe. Zebranie likwidacyjne Komitetu Gubernialnego Płockiego odbyło się dopiero 15 września tr. Według Świeckiego i Wybulta, przyczyną likwidacji tych organów, jak to mieli uzasadniać Niemcy, było prorosyjskie nastawienie członków tych instytucji, co niewątpliwie było do pewnego stopnia prawdziwe³¹, jednak do końca nie przekonuje. Wydaje się bowiem bardziej prawdopodobnym, iż o ich likwidacji, przesądziła wdrażana wówczas przez Niemców reforma administracyjna i samorządowa w Królestwie. Tolerowanie, zatem działalności organizacji, która do pewnego stopnia zachowywała paralelne zadania w życiu gospodarczym w stosunku do powoływanego samorządu administracyjnego, było z czysto pragmatycznego względu nie celowe. Mimo to, przez pewien jeszcze czas Niemcy utrzymali działalność komitetów obywatelskich miejskich³².

W zamian za to zezwolili na utworzenie 1 stycznia 1916 r. Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), tj. organizacji pomocy społecznej dla poszkodowanej przez wojnę ludności. Podobnie jak i CKO, była ona powołana przez działaczy endeckich i realistów. Organizacja ta prowadziła na terenie okupowanej przez Niemców części zaboru rosyjskiego liczne bursy, schroniska, żłobki, ochrony itp., wydawała żywność i odzież, a także zasiłki pieniężne. Rada była ściśle nadzorowana i w pewnej mierze finansowana przez okupanta, a po odzyskaniu niepodległości, przez państwo polskie. Rada była organizacją ściśle scentralizowaną. Działała ona poprzez rady okręgowe, powiatowe, miejskie i gminne. Wszystkie rady zostały uznane przez okupanta za organizacje samopomocy społecznej. Przewodniczącym Prezydium RGO został Adam hr. Ronikier, a jego zastępcą Stanisław Staniszewski, który od 1917 r. stanął na czele Prezydium³³.

Program i zakres działania rad był następujący:

1. współdziałanie w odbudowie zniszczonych warsztatów i gospodarstw, jak również wspomaganie tych celów poprzez dostarczanie niezbędnych materiałów budowlanych, zboża siewnego i innego inwentarza rolniczego;
2. współdziałanie w zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby i środki żywnościowe, pośredniczenie w tych sprawach między władzami i ludnością, a także organizowanie instytucji do walki z lichwą żywnościową;
3. popieranie i zakładanie przytułków dla nieuleczalnie chorych, dla kalek i ślepych oraz organizowanie pomocy organom rządowym w opiece sanitarnej;
4. popieranie i zakładanie żłobków i ochron dla dzieci;
5. prowadzenie rozdawnictwa odzieży, obuwia i udzielanie jałmużny;
6. pozyskiwanie na rzecz rad środków finansowych i w naturze niezbędnych dla wykonywanej działalności³⁴.

Na wspólnym posiedzeniu, które w dniach 1 - 2 lutego 1916 r. odbyły Rada Główna Opiekuńcza z Poznańskim Komitetem Ratunkowym ustalono, że na terenie okupowanym przez wojska niemieckie, dotychczas istniejące podkomitety poznańskie zostaną przekształcone na rady opiekuńcze powiatowe lub miejscowe. Na podstawie takich właśnie założeń, doszło do przekształcenia

Płockiego Podkomitetu Poznańskiego na Powiatową Radę Opiekuńczą, która zakresem działania obejmowała powiaty płocki i sierpecki. Wkrótce, ze względów statutowych, Sierpc został wyodrębniony z Rady, tworząc własną Radę Powiatową, podobnie zresztą jak to uczyniono w Płocku, tworząc oddzielną Radę Opiekuńczą Miejską.

Do czasu reorganizacji Rady na czele Zarządu stał T. Świecki. Ponadto w jego skład wchodził S. Baliński, F. Biernat, K. Cygański, K. Duczyński, ks. S. Figielski, Gierzyński, Goćkowski, E. Kolasiński, A. Maciesza, A. Machciński, A. Michalski, P. Nieniewski, W. Orzeszkowski, A. Wolibner, J. Radziwiński, T. Sułowski, W. Wojtulanis, K. Zacharewicz i R. Żółtowski.

3 kwietnia 1917 r. rezygnację z funkcji prezesa Zarządu Rady złożył T. Świecki, pomimo że został ponownie wybrany prezesem na tymże zebraniu. Swoją decyzję motywował tym, iż uczestnicząc w pracach kilku organizacji społecznych, nie jest w stanie gwarantować Radzie bardziej efektywnej działalności. Tak doszło do zmian w obsadzie Zarządu Rady. Na miejsce Świeckiego, prezesem Zarządu Rady został wybrany Kiejstut Zacharewicz ze Stanowa, zaś dla zachowania ciągłości pracy, stanowisko wiceprezesa zgodził się zachować Świecki. Natomiast do Zarządu zostali wybrani: ks. Figielski jako skarbnik, Wincenty Orzeszkowski i Wojciech Wojtulanis, a następnie J. Radziwiński jako sekretarze. Do Rady powołano także wszystkich przewodniczących Rad Gminnych, tj. ks. J. Górnickiego z Imielnicy (gm. Bielino), W. Rościszewskiego z Brudzenia (gm. Brudzeń), Konstantego Zielińskiego ze Srebrnej (gm. Brwilno), H. Turckiego z Kuchar (gm. Drobin), Józefa Machcińskiego z Leszczyna (gm. Kleniewo), ks. M. Kaczorowskiego z Bonisławia (gm. Lelice), Władysława Rutkowskiego z Turowa (gm. Łubki), E. Zakrzewskiego z Majk (gm. Majki), T. Sułowskiego z Leksyna (gm. Mąkolin), Ż. Turckiego z Borowic (gm. Ramutówko) ks. T. Skowrońskiego z Wyszogrodu (gm. Rębowo), St. Waśniewskiego z Bodzanowa (gm. Rogozino), K. Dziewanowskiego z Grodkowa (gm. Święcice), St. Lasockiego z Rycharcic (gm. Zągoty). W maju 1918 r. wobec zrzeczenia się prezesury przez Zacharewicza i wobec odmowy jej przez P. Nieniewskiego, p.o. prezesa był ks. Figielski. 8 października na stanowisko to został wybrany Adam Gorzechowski. Siedziba Rady mieściła się w gmachu OTR w Płocku.

Środki dla działalności Rada uzyskała z przejęcia ich od zlikwidowanych Komitetów Gubernialnego i Powiatowego oraz z Podkomitetu Poznańskiego, co dało łączną sumę ponad 56 tys. rb. W 1917 r. Rada dysponowała kwotą ponad 124 tys. mk, na co się złożyły dotacje z Sejmiku Płockiego, Towarzystwa Rolniczego w Płocku, Rady Głównej Opiekuńczej i dochody z akcji „Ratujmy Dzieci”³⁵, którą w skali ogólnokrajowej koordynował związany pochodzeniem z Płockiem ks. Zygmunt Chelmicki oraz oszczędności własne Powiatowej Rady Opiekuńczej. Razem dało to kwotę 96.000 mk. Resztę wpływów stanowiła wpłata, jaka powstała na skutek dobrowolnego opodatkowania się ziemian w wysokości od 10 do 50 kop. od morga. Ostatnią akcją, w znacznie skromniejszym

wymiarze, powtórzono z inicjatywy K. Dziewanowskiego pod hasłem „Wieś miastu” w 1918 r. Wtedy to ziemiaństwo dobrowolnie opodatkowało się w wysokości 1 korca kartofli od morga lub ekwiwalentu w sumie 10 mk za korzec zboża³⁶.

Od początków swego istnienia Rada położyła główny nacisk na walkę z nędzą, przejawiającą się na szczególnie terenach, do których z przyczyn organizacyjnych, żadna pomoc jeszcze nie docierała. Rozpaczliwa sytuacja panowała w Sierpcu i Raciążu, gdzie co prawda istniały schroniska i ochrony, jednakże brakowało środków na ich utrzymanie. Podobna sytuacja występowała w Koziebrodach i Gozdowie. Rada w Płocku łącznie na pomoc dla tych ośrodków wyasygnowała w lutym 1916 r. 7.118 rb. Naddo, dodatkowo wyasygnowała na rzecz nowopowstałej Radzie Powiatowej Opiekuńczej w Sierpcu kwotę 2.500 rb³⁷.

Z pisma RGO do Rady Opiekuńczej Powiatu Płockiego z 20 października 1916 r. wynika, że w październiku 1916 r. Rada Powiatowa sprawowała opiekę nad 18 ochronami na terenie powiatu, z ogólną liczbą 1540 dzieci. Stanowiło to tzw. 33 komplety. Każdy komplet liczył co najmniej 60 dzieci, z jedną wykwalifikowaną wychowawczynią. Niezależnie, Rada wspomagała ochronę Towarzystwa Dobroczynności liczącą 200 dzieci, ochronki w Wyszogrodzie dla 50 dzieci, Drobinie dla 100 i Zakład św. Stanisława Kostki w Płocku - 450 dzieci. Pewne kwoty Rada przekazywała Radzie Opiekuńczej Miejskiej w Płocku³⁸.

Ważną rolę społeczną przy Radzie spełniała Sekcja Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, której przewodził w charakterze instruktora Józef Gierłowski. Do zadań Sekcji należało sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością poszczególnych instytucji oraz współdziałanie z Zarządem Rady Opiekuńczej Powiatowej w Płocku³⁹.

Działalność Rady oceniana była wysoko w opinii współczesnych, a w niektórych środowiskach wręcz przeceniano możliwości niektórych jej działaczy, tak w zakresie kumulowania środków finansowych, jak i ich koneksji. Świadczy o tym pismo proboszcza parafii Starożreby, w którym prosił Radę Powiatową Opiekuńczą o zarekomendowanie jego wniosku o pożyczkę w kwocie 3.000 rb, jaki przedłożył w Radzie Głównej. Pożyczka miała być przeznaczona na remont budynku kościelnego, który został uszkodzony w wyniku działań wojennych⁴⁰.

Przypisywano też Radzie duże znaczenie polityczne. Okazało się to szczególnie w 1916 i 1917 r., kiedy to w obliczu masowo przeprowadzanych przez Niemców rekwizycji po wsiach, nastąpiło ogromne wzburzenie, zwłaszcza wśród drobnych rolników. Z protestem i jednocześnie z prośbą o interwencję, w piśmie z 14 kwietnia 1916 r. zwróciły się do Rady Opiekuńczej Powiatowej w Płocku kółka rolnicze: zagrobskie, starowolskie, brwiłeńskie, łęskie i gorskie. Kółkowicze zwrócili uwagę, że wprowadzenie przez Niemców monopolu mięsnego podważyło opłacalność produkcji, nie mówiąc o tym, że drobnym rolnikom fizycznie zagrażał głód. Kółkowicze domagali się od Rady podjęcia planowych działań, w celu przeciwstawienia się rabunkowej działalności Niemców. Postulowali także zwołanie w dniu 21 kwietnia 1916 r. zjazdu wszystkich prezesów i ich zastępców Rad Opiekuń-

czych Gminnych z terenu powiatu, w celu opracowania stosownych przeciwdziałań⁴¹.

Czy do takiego spotkania doszło, nie wiadomo. Z tego natomiast okresu pochodzi odpowiedź ks. Figielskiego który m.in. pisał, że Rada zwracała się w tej sprawie do władz okupacyjnych i że działania jej nie przyniosły żadnych skutków. Dalej ksiądz zapewniał, że Rada nadal chce służyć ludności swym wstawiennictwem i będzie przedstawiała miejscowe potrzeby, „[...] o ile będzie powiadamiana o konkretnych i autentycznych przypadkach”⁴².

Na zakończenie przejdziemy do omówienia działalności Rady Opiekuńczej Miejskiej w Płocku. Do 1916 r. miasto Płock posiadało Radę, która wchodziła w skład Rady Opiekuńczej Powiatowej. Od grudnia 1916 r. Rada Miejska wyodrębniła się i usamodzielniała. Prezesem Rady został S. Baliński, a wiceprezesem A. Maciesza. W październiku 1917 r. obydwaj działacze, z uwagi na wybór pierwszego na prezesa Rady Miejskiej, a drugiego na burmistrza Płocka, zrzekli się funkcji. W następstwie tych faktów, Zarząd Rady Opiekuńczej m. Płocka ukonstytuował się następująco. Prezesem Rady został adwokat Ryszard Żółtowski, wiceprezesem sędzia Józef Rokitnicki, skarbnikiem Antoni Budzyński oraz członkiem Zarządu Ksawery Cygański.

Kolejne zmiany nastąpiły w październiku 1918 r. Wtedy to powołano dwóch wiceprezesów: K. Cygański do spraw ogólnych i Stefan Betley do spraw handlowych. Sekretarzem natomiast został Jan Olszewski.

Przy Radzie istniały 3 wydziały, tj. Wydział Opieki nad Dziećmi, który był kierowany przez Romana Lutyńskiego⁴³, a następnie przez Marię Brudnicą; Wydział Kuchni Poznańskiej - kierowany przez dr H. Żółtowską, a następnie Władysławę Wisznicką oraz Wydział Handlowy, który kierowany był przez cały Zarząd. Ponadto przy Radzie działała Sekcja do Opieki nad Zubożałą Podczas Wojny Inteligencją. Zarząd tej sekcji stanowili K. Cygański, Maria Machcińska i Anna Jezierska. Wydział Handlowy w 1917 r. posiadał trzy sklepy, a w następnym już cztery, składnicę towarów, skład opału i ziemniaków oraz własny towar⁴⁴.

Na szczególne uznanie zasługuje działalność Wydziału Opieki nad dziećmi. Z Wydziałem tym blisko współpracował A. Maciesza. Jego niewątpliwie zasługą było opracowanie programu działalności Wydziału, „[...] któryby obejmowała całokształt tej opieki”. Maciesza postulował zbadanie materiałów dotyczących opieki nad dziećmi w Płocku i usprawnienie zasad organizacji żywienia dzieci w „Kropli Mleka” i „półkoloniach miejskich”⁴⁵.

Dzięki Macieszy, który w międzyczasie został przewodniczącym Rady Miejskiej w Płocku, a także wspomagającego go dr A. Zaleskiego, w lipcu 1916 r. bezspornym osiągnięciem było otrzymanie przez „Kroplę Mleka” nowej siedziby przy ul. Kościuszki 3 w Płocku. Fakt ten pozwolił na to, że „Kropla Mleka” mogła rozwinąć pełny zakres działania, nie ograniczając się jedynie do rozprowadzania mleka. W stacji tej, jak wówczas powszechnie nazywano „Kroplę Mleka”, zorganizowano po raz pierwszy możliwie pełną opiekę lekarską nad zdrowymi i chorymi niemowlętami. Właściwym organizatorem stacji był Maciesza, który przez kilka najbliższych lat kierował Komitetem, opiekującym się stacją.

Po I wojnie światowej „Stacja Opieki nad Dziećmi w Płocku”, jak ją wówczas powszechnie nazywano, przeszła pod zarząd „Sekcji Sanitarno-Lekarskiej Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom”, kierowanej przez dr Bronisława Mazowieckiego i współpracującego z nim dr J. Gołębiowskiego⁴⁶.

Z działalnością „Kropli Mleka” związana była akcja dożywiania dzieci, które pozostawały w szczególnie trudnych warunkach. Do wybuchu wojny była co prawda prowadzona ograniczona akcja kolonijna, obejmująca zarówno dzieci polskie, jak i żydowskie. Wojna niestety położyła jej kres. W 1916 r. dzięki A. Macieszy osobiście, zorganizowano po raz pierwszy 6-tygodniowe półkolonie dla 200 dzieci. W roku następnym akcja już objęto 250 dzieci⁴⁷.

Niezależnie, w tym samym czasie udało się Radzie Opiekuńczej Powiatowej, umieścić 206 dzieci warszawskich i ponad 20 z Płocka na koloniach letnich, organizowanych po wsiach, u bogatszych gospodarzy i po dworach⁴⁸. Podobnie na apel konsystorza płockiego na terenie 14 parafii umieszczono w 1917 r. 287 dzieci, pochodzących z większych miast Królestwa⁴⁹.

Maciesza zapisał się złotymi zgłoskami w historii Płocka jeszcze z jednego powodu. Jako burmistrz Płocka, doprowadził do przejścia w 1917 r. przez Magistrat płocki finansowania całokształtu działalności dobroczynnej. W tr. ze wsparć tych korzystało ok. 700 rodzin polskich i 275 żydowskich⁵⁰. Maciesza spowodował także, że ze środków budżetowych Magistratu, była wspierana działalność licznych na terenie Płocka organizacji charytatywnych i to bez względu na wyznanie⁵¹.

Równoległe swoją użyteczną działalność kontynuowała Rada Opiekuńcza Miejska w Płocku. Mimo niezwykle trudnych warunków, osiągnięcia jej należy uznać za imponujące. Świadczy o tym chociażby fakt, że w okresie od 1 listopada 1917 do 31 października 1918 r. w kuchni poznańskiej wydano łącznie 360058 obiadów; w „Kropli Mleka” - 46.096 litrów mleka, w półkolonii zimowej 68.900 kolacji i w półkolonii letniej 14.250 obiadów i podwieczorków. W ciągu ostatnich dwóch lat wojny, łączne nakłady Rady na żywienie zamknęły się kwotą 87.608 mk. Na zakupy odzieży wydano 13.931 mk⁵². Były to zatem osiągnięcia bezsprzeczne i wystawiają Płockiej Radzie Opiekuńczej jak najlepsze świadectwo. Nadmienmy, że dokonywało się to w okresie permanentnego głodu, powodującego istne wyłudnienie w kraju. Z danych Wydziału Opieki nad Dziećmi m. Płocka wynika, że w 1916 r. łącznie zmarło 720 dzieci, przy stanie ludności ogółem 24.767 osób (stan II 1917 r.) Największa śmiertelność wystąpiła u dzieci powyżej 10 lat. Tych łącznie zmarło 510, w tej liczbie - 127 dzieci żydowskich. Średni wskaźnik śmiertelności wśród dzieci wynosił 28,8%. Wielce wymowne w tym kontekście jest spostrzeżenie, że na gruźlicę, a więc chorobę społeczną, zmarło zaledwie 4,1% dzieci. Przyczyną zgonów był zatem głód. Z następnej relacji „Kurier Płocki” z 1918 r. wynika, że wskaźnik śmiertelności wśród dzieci w 1918 r. w stosunku do liczby zgonów mieszkańców miasta ogółem wynosił 45%⁵³. I właściwie wskaźnik ten wyjaśnia wszystko.

Na początku września 1914 r. w ramach samopomocy, Żydzi płocki założyli przy Gminie Żydowskiej w Płoc-

ku pod nieznaną nazwą organizację charytatywną, której celem było świadczenie pomocy rodzinom żydowskim, które znajdowały się w szczególnie trudnych warunkach bytowych. Z zachowanych materiałów wynika, że założycielami organizacji byli Abram Fiszman, Kahan Frenkel, Dawid Fogel, Józef Galewski, Jakub Königsberg, Kelgut Muzanowicz, Szymon Muszkat, M. Sadzawka i H. R. Zylberberg oraz Eliaszb Łabędź, który zasłynął ze szczególnej hojności świadczonej na rzecz organizacji. Organizacja dochody czerpała z funduszu nadzwyczajnego Zarządu Gminy Żydowskiej, na czele której wówczas stał dr Dawid Bromberger, a także z dobrowolnych ofiar oraz z podatków od rytualnego uboju płactwa, podatku od świec na Dzień Sądy itp. Pomoc była świadczona niemalże wszystkim zgłaszającym się osobom.

28 października 1914 r. wspomniana organizacja została przekształcona w Komitet Niesienia Pomocy Żydom Poszkodowanym Wskutek Wojny, który w założeniu stanowił odpowiednik Komitetu Obywatelskiego Miejskiego w Płocku. Celem stowarzyszenia było przede wszystkim odseparowanie się od Komitetu Obywatelskiego, który jako instytucja złożona z chrześcijan, praktycznie nie wniknął w sprawy wewnętrzne społeczności żydowskiej, ignorował ją, a także, jak to wynika z treści sprawozdania, przyczyniał się do powstawania postaw antysemitycznych w miejscowym społeczeństwie. Komitet Niesienia Pomocy Żydom był pomyślany jako reprezentacja Żydów na czas wojny. W 1916 r. podjęto starania w kierunku scentralizowania działalności podobnych komitetów, działających na terenie b. kongresówki. Dokonało się to na zjeździe w dniach 9 i 10 stycznia 1916 r. w Warszawie. Doszło wtedy do utworzenia Centralnego Komitetu Towarzystwa Niesienia Pomocy Żydom Ofiarom Wojny. Celem nowopowstałej organizacji było:

1. skoordynowanie działalności istniejących już Komitetów Pomocy;
2. powoływanie struktur terenowych tam wszędzie, gdzie Komitety jeszcze nie powstały;
3. wysłanie do USA delegatów, celem spopularyzowania w tamtejszych skupiskach żydowskich działań Centralnego Komitetu oraz wystarcanie się o pomoc materialną i finansową dla komitetów prowincjonalnych;
4. podjęcie walki z żebractwem na prowincji.

Delegatem z Płocka do Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy został znany płocki bankier i przemysłowiec Józef Rogozik.

Pomimo surowej oceny wobec działań Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego w Płocku, Komitet Niesienia Pomocy Żydom korzystał z dotacji zarówno od Komitetu Obywatelskiego Miejskiego jak i Gubernialnego w Płocku oraz od CKO. Świadczona pomoc była stanowczo niedostateczną, ponieważ na tyle pozwalały realne możliwości. W okresie od 29 września 1914 r. do 1 lipca 1916 r. łącznie wyniosła ona 3.733 rb i 22 kop. Wyszczególniona kwota była jednakże większą od dotacji otrzymanej z Żydowskiego Centralnego Komitetu Współpracy w Berlinie, która wyniosła zaledwie 1900 rb. W omawianym okresie, wpływy ogółem wyniosły 24.844 rb 73 kop. Należy zaznaczyć, że różnica pochodziła z ofiarności żydowskich mieszkańców Płocka, a także z inicjatywy Zarządu Komitetu.

Wśród zadań Komitetu - do najważniejszych należało:

1. Interwencja u władz w sprawie prześladowań Żydów przez wojska rosyjskie;
2. Sprawowanie opieki nad żydowskim szpitalem;
3. Sprawowanie opieki nad wszystkimi instytucjami dobroczynnymi i dostarczanie im środków niezbędnych do prowadzenia statutowej działalności;
4. Sprawowanie opieki nad osobami bezdomnymi;
5. Świadczenie pomocy osobom podupadłym materialnie lub na zdrowiu;
6. Podjęcie starań wokół założenia sklepu, z którego cały zysk był przeznaczony na potrzeby biednych;
7. Wysyłanie delegatów do Warszawy w sprawach politycznych;
8. Utworzenie sekcji werbunkowej;
9. Unormowanie sprawy produkcji mac;
10. Interweniowanie u władz okupacyjnych w różnych sprawach.

Na członków Komitetu powołano członków dozoru bóżniczego, którymi w tym czasie byli: rabin Jona Mordka Złotnik, Mojżesz Altberg, Julian Kwiatek i Natan Lipszyc oraz Alfred Blay, Herman Cybulski, Abram Fiszman, Kahan Frenkel, Józef Galewski, L. Goldberg, Jakub Königsberg, Lejba Kohn, Izaak Kunkiel (Kunkel), Mieczysław Majde, L. Margulies, M. Moranowicz, Szyja Muskat, H. Płoński, Józef Rogozik, Izidor Sarna, M. Sadzawka, Jakub Schönwic (Szenwic), H. i R. Zylberbergowie. Przy Komitecie działały 3 sekcje: a. Finansowa, b. Żywnościowo-opałowa, c. Rozdawnictwa Odzieży. Obok Komitetu powołano Komitet Pań, który zajmował się zbieraniem odzieży. Ogółem zebrano odzież za kwotę 813 rb. Była ona rozdawana pomiędzy obcych i najbardziej potrzebujących mieszkańców Płocka⁵⁴.

Od czasu powołania Rady Miejskiej w Płocku, zarówno tej z nominacji niemieckiej, jak i z wyboru, Komitet miał w jej składzie swoich przedstawicieli. Przy czym, co należy podkreślić, członkowie Komitetu nie ograniczali się wyłącznie do spraw partykularnych, lecz kierowali się również potrzebami całego miasta. Z kwietnia 1917 r. pochodzi informacja, że żydowski Komitet Niesienia Pomocy wspólnie z Radą Opiekuńczą Miejską, we własnym zakresie wyrównali deficyt ziemniaków w mieście, wynoszący wówczas 5.000 korcy. Fakt ten niewątpliwie uratował miasto od głodu⁵⁵.

Komitet wspomagał działalność takich instytucji, jak stałego przytułku dla starców i kalek, stałej ochrony dla dzieci⁵⁶, ochrony dziennej dla 80 dzieci, „Kropki Mleka”, Taniej Kuchni, w której wydawano około 300 darmowych kosztownych obiadów dziennie. W wielu też miejscowościach Żydzi powołali organizacje samopomocy, jak np. w Bieżuniu, gdzie powstał przytułek dla uchodźców.

Niezależnie od Komitetu, w dalszym ciągu niezależną działalność prowadziło w Płocku, Towarzystwo Dobroczynności „Chewre Kedysze”, które miało siedzibę przy ul. Zduńskiej 5⁵⁷, a także Stowarzyszenie Dobroczynności „Chewre Miszmojrem” (hebr. - pomoc chorym w szpitalach), Sekcja Położnicza, Stowarzyszenie Posagowe „Hnuses Kało” (Stowarzyszenie Posagowe-hebr.), „Hnuses Orhim” (przytułek noclegowy - hebr.) i inne.

PRZYPISY

- 1 *Słownik historii Polski*. Wyd. 6. Warszawa 1973, s. 53.
- 2 TNP Komitety Obywatelskie 1914-1915, II. Instrukcja dla Komitetów Obywatelskich powołanych do życia wskutek wypadów wojennych z roku 1914 w obrębie Królestwa Polskiego. 2/II (mps.), b. p.
- 3 Komitet powołał szereg sekcji i podkomisji, do pracy w których powołano również działaczy i spoza składu Komitetu. I tak do Sekcji Żywnościowej weszli: A. Majdecki, L. Gałkowski, Wł. Robakiewicz i R. Litewski; do Sekcji Finansowej - S. Baliński, Wł. Apfelbaum, Wł. Sztromajer i z kooptacji D. Staszewski; do Sekcji Pośrednictwa Pracy - J. Mądrzejewski, L. Gałkowski, Wł. Robakiewicz, Kowalski i z kooptacji inż. A. Michalski; do Sekcji Dobroczynności: prałat Lasocki, dr Zaleski, M. Altberg i R. Litewski. Należy nadmienić, że sekcja ta blisko współpracowała z Towarzystwem Dobroczynności w Plocku. W sekcji Opalowo-Oświeceniowej udzielali się S. Górnicki, I. Sarna i J. Mądrzejewski; w Podkomisji do Zakupów i Dostarczania Drewna z Lasów Skarbowych - Górnicki, Sarna, Michalski, Altberg i z kooptacji Gasparski; w Podkomisji do Przeprowadzania Robót Miejskich - Górnicki, Michalski i Gałkowski; w sekcji oświatowej - Baliński, Betley i dyrektor gimnazjum A. Grabowski. Ponadto zorganizowano Sekcję Kontroli Wagi i Miary. T. Świecki i Wybułt, *Mazowsze*, s. 5, 6.
- 4 Tamże, s. 6.
- 5 TNP b. sygn. Notatki F. Wybułta: Relacja L. Kozłowskiej. Zajścia w Kozłowie. Kwestionariusze. Opracowania i notatki
- 6 Naczelnym lekarzem szpitala został dr A. Zaleski, a jego pomocnikiem dr Kirstein. Przy szpitalu św. Trójcy w Plocku otwarto kursy dla sanitariuszy, które ukończyło około 100 osób. Przy organizacji szpitala w szczególności sposób zasłużyły się: Halina Rutska, Wysoka, Maria Brzozowska, H. Talkiewiczowa, O. Wolska, S. Gościcka, H. Tarnicka, Stanisława Tarnowska, Amelia Starzyńska, I. Łukawska, E. Vincenti, A. Brudzyńska, W. Płocerówna, K. Przędzińska, Bajerowa, Wąsowiczówna, Mossakowska, Szymańska, Lilientalówna oraz B. Przybyszewski, W. Brzuska i S. Kowalski. Tamże, s. 9.
- 7 Tamże.
- 8 TNP b. sygn. Kwestionariusze, opracowania, ulotki. (Skład Komitetu Obywatelskiego Gubernialnego - stan z 25 I 1915), b. p.
- 9 T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze*..., s. 60.
- 10 Tamże, 18, 19, 24.
- 11 S. Grinszpán, *Żydz*, s. 237.
- 12 „Kurier Plocki” 1915, nr 38, s. 3.
- 13 W tym samym czasie w powiecie sierpeckim, obejmującym Raciąż, Biezuń i Żuromin załoga niemiecka liczyła 30 oficerów, 16 podoficerów i 190 żołnierzy; w powiecie lipnowskim - 31 oficerów, 181 podoficerów i 950 żołnierzy; w powiecie płońskim - 4 oficerów, 36 podoficerów i 352 żołnierzy. Podobnie jak w Plocku, w 1918 r. stany zostały nieznacznie podniesione. Ilu Niemców trzymało nas w ryzach w czasie okupacji. „Przegląd Plocki” 1920, nr 4, s. 5.
- 14 Już na początku bytności w Plocku Niemcy wprowadzili jako urzędowy kurs zrazu na 2. 16 mk polskiej, a niebawem na 1,60 mk za 1 rb. Czarnorynkowy kurs marki w tym czasie kształtował się w wysokości 46,5 do 56 kop za markę. Ze stowarzyszeń kredytowych funkcjonowały jedynie Plocki Wzajemny Kredyt, Plockie Towarzystwo Drobnoego Kredytu oraz oddział Banku Przemysłowego w Warszawie. W tym czasie Wzajemny Kredyt zaniechał prowadzenia dyskonta weksli, natomiast od weksli, tzw. moratoryjnych, pobierał 7,5-9%. Natomiast zaniechały działalności wszystkie pomniejsze stowarzyszenia oszczędnościowo-pożyczkowe- wiejskie lub małomiasteczkowe lub działały w nader ograniczonym zakresie. Uległy całkowitej likwidacji kasy gminne, których środki całkowicie przejęły wycofujące się władze rosyjskie. T. Świecki i Wybułt: Odpowiedź na kwestionariusz CKO o stosunkach w okupowanych terenach przez Niemców w 15 r., b. p. TNP b. sygn. Dział Gospodarczy 2/XVI. b. p. Rozporządzenie dotyczące waluty w Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim. Inhalts- Verzeichnis zuf Amtlichen Belage des Kreisblattes für die Kreise Plock, Sierpc und Plonsk 1917. Plock 1918, nr 2, s. 3-5.
- 15 W czasie I wojny światowej okupant niemiecki szybko przystąpił do uzupełnienia i budowy nowych dróg bitych, głównie strategicznych. Ogó-
lem pozostawił po sobie na terenie pow. plockiego 177 km dróg. Był to ogromny postęp w stosunku do 121 km dróg, jakie pozostały po rządach rosyjskich. J. Szaniawski, *Gospodarka drogową w powiecie plockim w latach 1918-1935*. „Życie Mazowsza” 1935, nr 2, s. 49-52.
- 16 Dodać należy, że różnice w wynagradzaniu robotników budziła wysokość dniówki, która była nieco wyższą dla robotników żydowskich, zatrudnionych na stałe. Komitet Obywatelski postanowił na podobnych zasadach zatrudniać robotników polskich, choć towarzyszyła temu obawa, czy wystarczy środków finansowych. TNP sygn. 1123 Roboty Miejskie. „Głos Robotniczy” 1915, nr 8, s. 3.
- 17 „Kurier Plocki” 1916, nr 104, s. 3; J. Szaniawski, s. 49.
- 18 Tamże, s. 28.
- 19 Odezwa (Miejscowego Komitetu Czerwonego Krzyża z 1 września 1914). TNP b. sygn. Zarządzenia władz rosyjskich 2924-1915, b. p.
- 20 TNP b. sygn. Akta urzędowe gmin. Rozporządzenia i ogłoszenia policyjne. T 139/4, b. p.
- 21 W skład członków Podkomitetu nadto wchodził: Dominik Jeżewski, Kazimierz Cyprysiński, Stanisław Żurawski, Kiejstut Zacharewicz, Stanisław Węsierski, Waclaw Jagodziński i Aleksander Małkowski. Z Podkomitetem ściśle też współpracowali, nie wchodząc w skład jego członków Kazimierz Gorczyński, odpowiedzialny za rozdawnictwo, Stanisław Nadrowski, który prowadził rachunkowość związaną z odszkodowaniami, Ludwik Piechowski, który opiniował wnioski na pożyczki i zapomogi dla poszkodowanych w pow. przasnyskim oraz Jan Załuska, który przewodniczył Sekcji Sanitarnej. T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze*..., s. 94, 95; W. Wojtułanis, *Z działalności Podkomitetu Obywatelskiego*. „Kurier Plocki” 1915, nr 86, s. 1, 2.
- 22 Tamże, s. 96, 97.
- 23 Sprawozdanie Podkomitetu Poznańskiego w Plocku do Komitetu Poznańskiego Niesienia Pomocy w Królestwie. TNP b. sygn. Komitety Obywatelskie 1914-1915. Komitety Obywatelskie w Plocku. Różne 34/II, b. p.
- 24 Kolonie Letnie. „Kurier Plocki” 1917, nr 170, s. 3.
- 25 „Kurier Plocki” 1917, nr 284, s. 3.
- 26 M. Macieszyńska, *Pamiętnik Płocczanki*. Plock 1996, s. 62.
- 27 APP AMP sygn. 21631 Protest w sprawie przydziałów żywności dla mieszkańców Plocka, k. 61 - 63.
- 28 Tamże, k. 194-195.
- 29 „Kurier Plocki” 1915, nr 119, s. 1.
- 30 Szczególnie dotyczyło to dzieci, które pochodziły z Wykowa, Słupna, Miszewka, Kosina, Ramutowa, Święcieńca, Wylazłowa, Barcikowa, Sambora, Kanigowa, Chelstowa, Oleńder, Miszewa, Radzanowa i Woźnik. Miejscowości te najbardziej ucierpiały na skutek działań wojennych. „Kurier Plocki” 1915, nr 125, s. 3.
- 31 T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze*..., s. 41-43.
- 32 Ostatnią inicjatywą Komitetu Obywatelskiego m. Plocka było uruchomienie 13 XII 1915 r. koszykarni, w której zapewniono zatrudnienie 32 kobietom. Docelowo miała zatrudniać 100 osób i to wyłącznie kobiet. Wynagrodzenie miało charakter dniówkowy. Wynosiło pół rubla dziennie. Mężczyźni w tym czasie, znajdowali zatrudnienie przy budowie mostu. Koszykarnia miejska. „Kurier Plocki” 1915, nr 166, s. 3.
- 33 Do pierwszoplanowych działaczy Rady Głównej należeli również Antoni Olszewski, Feliks Wojewódzki, Stanisław ks. Lubomirski, Zygmunt Chranawski i Eustachy ks. Sapieha. *Słownik historii Polski*, s. 390; „Kalendarz Informator Milicji Miejskiej m. st. Warszawy na 1918 rok”. Warszawa 1918, s. 191, 192; Rady Opiekuńcze. „Kurier Plocki” 1915, nr 178, s. 3, 4.
- 34 T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze*..., s. 123, 124.
- 35 Akcję pod nazwą „Ratujmy dzieci” zainicjował jeszcze w 1916 r. wielki pisarz społecznik H. Sienkiewicz. Hasło to wywołało szeroki odzew nie tylko w Królestwie, ale i w pozostałych zaborach, a także na emigracji. W Plocku, całą akcję, która po raz pierwszy przeprowadzono 12 VI 1916 r., nadzorowała wyłoniona przez Radę Opiekuńczą Powiatową w Plocku Ko-

misja Kwesty w składzie: W. Wojtulanis, ks. S. Figielski i S. Gierzyński. Przy Komisji istniały jeszcze dwie podkomisje, tj. odczytowa i ofiar. W skład pierwszej wchodził: Wojtulanis, Gierzyński i E. Kolański, w skład drugiej - J. Radziński, A. Zawadzki, J. Gorczyńska, W. Orzeszkowski i T. Sułowski. Łącznie z terenu powiatu zebrano wówczas 27.396 rb i 81 kop. Kwesty uliczne związane z tym hasłem, były jeszcze kilkakrotnie przeprowadzane na terenie miasta i powiatu. Należy odnotować, że akcja ta, cieszyła się również poparciem ze strony biskupa plockiego. 28 listopada 1916 r. wydał on nawet specjalnie z tej okazji list pasterski. Sprawozdanie Rady Opiekuńczej pow. plockiego z kwesty „Ratujcie Dzieci” z 13 października 1916. Warszawa 1916, s. 407-418; M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, s. 71; „Kurier Plocki” 1916, nr 275, s. 3.

³⁶ T a m ż e, s. 125, 126.

³⁷ TNP b. sygn. Rady Opiekuńczej. Różne papiery Rady Opiekuńczej. Wydział Miejski Rady Opiekuńczej na powiat plocki do Podkomitetu Poznańskiego w Plocku (9 II 1916), b. p.

³⁸ Pewne zastrzeżenia RGO miała odnośnie zasilania w środki Zakładu św. Stanisława. Z pisma Zarządu Rady Głównej wynika, że nie może on jego pomoc na rzecz Zakładu ma charakter jedynie doraźny. „Zarząd RGO nie bierze zobowiązań pod tym względem na przyszłość”. Domagał się też systematycznego nadsyłania sprawozdań ze zużycia środków finansowych do dnia 15 każdego miesiąca. TNP b. sygn. Rada Opiekuńcza Powiatu Plockiego. Pismo RGO do Rady Opiekuńczej Powiatu Plockiego z 20 X 1916., b. p.

³⁹ Jego nadzorowi podlegały również ochronny utrzymywane ze środków prywatnych, przy niektórych majątkach ziemskich. Do ochron takich m.in. należały istniejąca w latach 1884-1924 ochrona w Kozłowie, a nadto w Kucharach, Setropiu, Nagórkach i Drobinie. W ostatniej miejscowości ochrona została zorganizowana 1 XII 1915 r. i utrzymywana była przez kilku właścicieli ziemskich. Na czele jej zarządu stała Stanisława Tarnowska, a ponadto w jego skład wchodził Wanda Kozłowska, Irena Jabłońska, Jan Karczowski i Karol Grabowski z Setropia. Z jej pomocy codziennie korzystało ok. 100 dzieci. Przy ochronie działała szkoła elementarna, wyposażona w sprzęty, które bezinteresownie wykonal miejscowi stolarze. Dzieci, które przebywały tam w wielu od lat 4 do 15, otrzymywały z darów ziemian bezpłatnie odzież i obuwie. W ochronie zatrudnionych było 4 wykwalifikowanych nauczycieli, którzy m. in. prowadzili warsztaty i naukę zawodu. Na potrzeby ochrony miejscowi ziemianie ofiarowali 8 krów. Ochrona była prowadzona przez cały okres wojny. Wszystkie wymienione ochrony nie korzystały z pomocy Rady Opiekuńczej w Plocku. TNP b. sygn. Upoważnienie dla okazania Radom Opiekuńczym Miejscowym pow. Plockiego. Różne. Rada Powiatowa Opiekuńcza Powiatu Plockiego. b. p. T a m ż e, b. sygn. Kwestionariusze, Opracowania i Notatki, b. p.

⁴⁰ Pismo ks. E. Waltera do Rady Opiekuńczej Gubernialnej miasta Plocka z dnia 18 kwietnia 1916 r. TNP b. sygn. Różne. Rada Powiatowa Opiekuńcza, b. p.

⁴¹ Do Wp. Nacz. Powiatu Plockiego - (pismo z 14 IV 1916 r.). TNP b. sygn. Różne. Rada Powiatowa Opiekuńcza Powiatu Plockiego. b. p.

⁴² T a m ż e.

⁴³ Z Wydziałem tym ściśle współdziałał istniejący od 1889 r. przy Plockim Towarzystwie Dobroczynności Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi. Komitet ten prowadził przed wojną akcje kolonijne do Ciecchocinka. W omawianym okresie głównymi działaczami Komitetu, oprócz A. Macieszy były Maria Brudnicka, Kazimiera Detrowa, Maria Detrowna, Maria Górnicka, Halina Rutska oraz Stefan Baliński, dr Wł. Kosmaciński i kanonik Adam Pęski. T. Świecki, F. Wybulit, *Mazowsze...*, s. 130.

⁴⁴ T a m ż e, s. 129.

⁴⁵ Wydział Opieki nad Dziećmi Rady Opiekuńczej m. Plocka. „Kurier Plocki” 1916, nr 148, s. 3.

⁴⁶ Dodajmy, że w 1919 r. dokonano pewnych zcentralizowanych działań w opiece nad dzieckiem. Wspomniana stacja została upaństwowiona i w ten sposób powstał Państwowy Komitet Opieki nad Dzieckiem - Oddział w Plocku. Pierwszym przewodniczącym Komitetu został kanonik S. Figielski. Stacja Opieki nad Matką i dzieckiem w Plocku. „Głos Mazowiecki” 1934,

nr 16, s. 4; Śp. Izabela Ligowska (wspomnienie pośmiertne). T a m ż e, 1938, nr 41, s. 3; Reorganizacja Komitetu Opieki nad Dzieckiem. „Kurier Plocki” 1919, nr 288, s. 3.

⁴⁷ Kropla Mleka. „Kurier Plocki” 1916, nr 189, s. 3; Półkolonie letnie. T a m ż e, 1917, nr 170, s. 3.

⁴⁸ Posiedzenie Rady Opiekuńczej Powiatowej. „Kurier Plocki” 1917, nr 209, s. 1.

⁴⁹ TNP b. sygn. Deklaracje na dzieci. b. p.

⁵⁰ M. Macieszyna, *Pamiętnik...*, s. 173.

⁵¹ Z danych pochodzących co prawda ze stycznia 1920 i początków 1921 r. wynika, że Rada Miejska w Plocku przez cały omawiany okres subsydiowała częściowo działalność Rady Opiekuńczej Miejskiej w Plocku. Towarzystwa Dobroczynności, ochrony św. Józefa i św. Wincentego a' Paulo. Zakład Anioła Stróża, Komitet Dożywiania przy Towarzystwie Dobroczynności, Konferencję św. Wincentego a' Paulo, ochronę dla dzieci Powiśla, Komitet Opieki nad biedną Matką, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, Kroplę Mleka przy Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności, tudzież istniejącą przy nim Sekcję Rozdziału Odzieży, Przyletek dla Starców i Kalek Wyznania Mojżeszowego, Ochronkę Dzienną Żydowską, Tow. „Ezraz Chojlim”, Kuchnię Żydowską, Schronisko dla Bezdomnych dzieci Żydowskich, ochronę mariawicką i prawosławną, szpitale chroników(przyletek) i św. Trójcy, Zakład św. Stanisława w Plocku oraz inne ochrony, jakie istniały na terenie miasta. Z pisma natomiast z 6 czerwca 1919 r. skierowanego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Magistrat informował, że wraz z Powiatową Radą Opiekuńczą w Plocku świadczona była pomoc dla inwalidów, kalek i starców „...lecz nie w takiej wysokości, aby mogli być odpowiednio zaopatrzeni, bo na to fundusze miasta nie pozwalają”. APP AMP sygn. 24.409 Wydział Dobroczynności. Pismo Magistratu Plockiego do Min. Pracy i Opieki Społecznej z 6 VI 1919, b. p.; T a m ż e, sygn. 21.505 Wydział Aprowizacyjny. Wykaz instytucji korzystających ze wsparcia Magistratu m. Plocka b. p.; T a m ż e, sygn. 21511 Biuro Główne. Akta Sprawozdań Sytuacyjnych nr 9, 1921-1923. Preliminarz budżetowy na I kwartał 1921. b. p.

⁵² Zabawa w ogrodzie Rady Opiekuńczej m. Plocka. „Kurier Plocki” 1918 nr 252 s. 3; Funct chleba kosztował wtedy 51 fenigów. „Z Rady Miejskiej”. „Kurier Plocki” 1919, nr 112, s. 2.

⁵³ „Kurier Plocki” 1917 nr 46, s. 3; nr 66, s. 1; 1918, nr 249, s. 3.

⁵⁴ Od 1 VII 1916 r. członkami Zarządu Gminy Żydowskiej w Plocku zostali wybrani: dr Józef Kunig, Józef Rogoziński i dr Salomon Bromberger; zastępcą członka Zarządu - Juliana Kwiatka. Natomiast do Rady Gminy weszli: Izidor Sarna, Alfred Blay, Samuel Raciąg, Salomon Epsztajn, Izaak Ismach, Henocho Szylit, Chaskiel Ber, Abram Graubard, Rafał Płoński, Chaim Jonas Kalman, Izaak Bursztyn i Izrael Kunkiel. Rabinem był - Jona Zlotnik. Dodać należy, że prawo głosu posiadali jedynie mężczyźni, którzy opłacali składkę bóżnicą w wysokości wynoszącej przynajmniej 3 rb rocznie. Uprawnień do głosowania było zaledwie 341 osób. W wyborach udział wzięło 227 osób. APP AMP sygn. 21665. Sprawy Gminy Żydowskiej 1915-1916 Prot. z 10 VIII 1916 r. dot. Wyborów do władz Żydowskiej Gminy Wyznawczej w Plocku, b. p.

⁵⁵ TNP sygn. 256 Protokół z posiedzenia Rady Miejskiej w Plocku z 13 kwietnia 1917 r., k. 23v.

⁵⁶ Ochrona była utrzymywana z zapomóg żydowskich z Berlina. W ochronce przebywało ok. 100 sierot oraz dzieci bezdomnych. 11 marca 1917 r. w ochronce złożyli okolicznościową wizytę członkowie Prezydium Rady Miejskiej w Plocku, tj. A. Maciesza, S. Baliński i prałat P. Bomiński. r. Kuratorką ochrony była Sarnowa. M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, s. 185.

⁵⁷ 5 stycznia 1919 r. Towarzystwo obchodziło 25-lecie istnienia. Przy stowarzyszeniu prowadzony był dom dla starców i kalek wyznania mojżeszowego. Kuratorem domu był dr J. Kunig. W uroczystościach związanych z tym jubileuszem, wziął udział T. Świecki. TNP b. sygn. Różne. Zaproszenia, b. p.

⁵⁸ J. Zalecny, *Kilka uwag na temat plockiej gminy Żydowskiej w dwudziestolecie międzywojennym*. „Notatki Plockie” 1984, nr 1-2, s. 24-28; Dział XX Żydowski. Sprawozdanie kasowe niesienia pomocy Żydom poszkodowanym wskutek wojny w Plocku za czas od 29 IX 1914 r. do 1 VII 1916, b. p.; T. Świecki, F. Wybulit, *Mazowsze...*, s. 132, 133, 534.